Nakład: 120 egzemplarzy

NASZA GMINA ŁUKTA

ISSN 2392-1110

Nr 10/2023 MIESIĘCZNIK / cena 4 zł *w tym 5% VAT* Październik, 2023 r.

WYDARZENIA

Wieniec z Łukty doceniony na Dożynkach Wojewódzkich! - str. 4

WYDARZENIA

KartofLOVE - str. 6

GŁOS MIESZKAŃCA

Co dalej ze spółdzielnią GS „SCh" w Łukcie? - Jarosław Pampuch - str. 9

WYDARZENIA

Złote Gody w Gminie Łukta - str. 2, 3

W NUMERZE PONADTO

Kolejni seniorzy mogą czuć się bezpieczniej. - str. 3
Młodość kontra doświadczenie - str. 5
Każdy powinien mieć równe szanse w drodze do zdobywania wiedzy. - str. 7
Chrzest żeglarski | Grzegorz Stanisław Świercz - str. 9
Zielarstwo to wspaniała przygoda - str. 4

WIEŚCI Z GMINY

Łukta | Złote Gody w Gminie Łukta

Złote Gody to najważniejsza rocznica ślubu – 50 lat u boku ukochanej osoby, to nie tylko powód do świętowania, ale przede wszystkim do dumy i radości!

Uroczyste wręczenie Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie odbyło się 22 września 2023 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie. Wójt Robert Malinowski z radością wręczył je Państwu: DURSKIM, DZIENISZEWSKIM, JURKIEWICZ, ROGOWSKIM, SZAWŁOWSKIM, TARAZEWICZ i WALCZAK.

Odznakę Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej mogą wręczać jedynie określone ustawowo osoby (tj.: Prezes Rady Ministrów, ministrowie, kierownicy urzędów centralnych, wojewodowie) oraz zastępcy tych osób, a także: marszałek województwa, starosta, wójt, burmistrz lub prezydent miasta.

Marszałka Województwa Gustawa Marka Brzezina podczas uroczystości reprezentował Pan Wojciech Ziober - Rzecznik Biura Zarządu Wojewódzkiego PSL.

Nieodłączną częścią Złotych Godów organizowanych przez Wójta Gminy Łukta, przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Łukcie jest część artystyczna, podczas której najmłodsze pokolenie z dumą i radością prezentuje swoje muzyczne talenty przed szanownymi Jubilatami, gdyż MUZYKA ŁĄCZY POKOLENIA.

Szczere gratulacje składamy również na ręce Pani Anny Morenc Zastępcy Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Łukcie, która czuwa co roku nad merytoryczną częścią uroczystości.

Przesyłając gratulacje z okazji jakże pięknej 50. rocznicy ślubu, życzymy Wam abyście dalej szli przez życie, trzymając się mocno za ręce zawsze uśmiechnięci, zawsze razem, zawsze pewni swoich uczuć.

Dorota Pawełczyk

Maria i Jan Rogowscy

Zofia i Roman Durscy

Regina i Zbigniew Jurkiewicz

Teresa i Czesław Dzieniszewscy

Stanisław i Urszula Tarazewicz

Genowefa i Jan Walczak

Krystyna i Józef Szawłowscy

Łukta | **Kolejni seniorzy mogą czuć się bezpieczniej.**

Opaski pomogą seniorom poczuć się bezpieczniej.

Pani Jolanta Kołodziej z GOPS w Łukcie zaprezentowała działanie opaski bezpieczeństwa.

6 października 2023 r. rozdane zostały kolejne opaski bezpieczeństwa dla Naszych mieszkańców. Gmina Łukta wystąpiła z wnioskiem o przystąpienie do programu ministerialnego Korpus Wsparcia Seniorów na rok 2023, w ramach którego otrzymała wsparcie finansowe w wysokości 9.151,00 zł. Środki własne, które zostały przekazane przez Gminę Łukta jak również wsparcie finansowe ministerstwa pozwoliło na zakup 8 opasek bezpieczeństwa wraz z systemem usługi.

W ramach przypomnienia opaska posiada następujące funkcje: przycisk bezpieczeństwa - sygnał SOS, detektor upadku, czujnik zdjęcia opaski, lokalizator GPS oraz monitorowanie podstawowych czynności życiowych (puls i saturacja).

Redakcja

Opaska bezpieczeństwa z wyglądu przypomina zegarek.

Łukta | **Inwestycje drogowe w gminie Łukta**

Być może nie wszystkim podoba się to, że spora część dróg w naszej gminie jest, pisząc kolokwialnie, rozkopana, przez co wielu mieszkańców ma ogromny problem, z dojazdem, czy to do pracy, czy do innej miejscowości. Bywa, że nawet nie można wyjechać z własnej posesji. Jednak jest to stan przejściowy i warto uzbroić się w cierpliwość, bo cel tych wszystkich inwestycji jest jeden - wygoda i bezpieczeństwo.

Jak wygląda stan prac budowlanych na połowę października? Obecnie kończona jest przebudowa drogi na trasie Florczaki - Kotkowo (powstaje nawierzchnia asfaltowa). Także wykonawca - Asfalt Technik Sp. z o.o. rozpoczął już prace budowlane na następujących odcinkach w miejscowości Łukta: ul. Dębowa, ul. Wąska, ul. Różana, ul. Wiśniowa, ul. Zielona, ul. Lipowa, część ul. Kwiatowej oraz część ul. Łukowej. Przedsięwzięcie obejmuje także przebudowę nawierzchni w miejscowościach Kozia Góra i Pelnik. Koszt całej inwestycji to 5 689 748,23 zł.

Należy jeszcze nadmienić, że gmina Łukta otrzymała we wrześniu dofinansowanie inwestycji pn. "BUDOWA I PRZEBUDOWA DROGI GMINNEJ NR 152013N WYNKI - DĄG W GMINIE ŁUKTA" z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych, zatem niebawem i na tą trasę wyruszy ciężki sprzęt. Przewidywana wartość Inwestycji to 3 950 000,00 zł

Gres

WYDARZENIA

Łukta, Olsztynek | Wieniec z Łukty doceniony na Dożynkach Wojewódzkich!

Choć za oknem już jesień, powróćmy jeszcze na chwilę do końcówki lata, do dożynek, gdyż mamy ku temu bardzo ważny powód! Mianowicie w niedzielę, 17 września 2023 r. odbyły się Wojewódzkie Dożynki na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku. W programie odbyły się konkursy na "Najładniejszy wieniec dożynkowy", "Najładniejsze stoisko dożynkowe Kół Gospodyń Wiejskich" oraz na "Innowacyjny wieniec dożynkowy". Co dla nas istotne, nasz wieniec dożynkowy, autorstwa Katarzyny Miszczuk, został dostrzeżony przez komisję konkursową - otrzymaliśmy **wyróżnienie** w kategorii wieniec tradycyjny oraz zdobyliśmy **drugie miejsce** w kategorii wieniec innowacyjny! W konkursie na najładniejsze stoisko Kół Gospodyń Wiejskich z terenu województwa warmińsko-mazurskiego wzięło udział KGW Łukta prezentując na swoim stoisku barwne walory przyrodnicze gminy oraz smaczne potrawy. Ach..., to był dobry dzień! Słoneczny i pełen wrażeń.

Gres

Od lewej: Barbara Syjczak, radny Tadeusz Dzieniszewski, Joanna Szymańska, dyr. GOK Anna Czubkowska, wójt Robert Malinowski

Od lewej: Maria Ignatowicz, Alina Pęk, Aneta Rogozińska, Magdalena Łoboda, Agnieszka Gol

Łukta | Podsumowanie modernizacji drogi Łukta - Olsztyn i mała niespodzianka!

W obecności Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustawa Marka Brzezina oraz Wójtów: gminy Łukta Roberta Malinowskiego oraz gminy Jonkowo Wojciecha Giecko odbyło się, 3 października 2023 r., spotkanie podsumowujące modernizację drogi wojewódzkiej 527 na odcinku Olsztyn - Pelnik.

Podczas wystąpienia jeden z przedstawicieli Zarządu Dróg Wojewódzkich poinformował, że został ogłoszony przetarg na zaprojektowanie dokumentacji technicznej drogi rowerowej na odcinku Olsztyn-Łukta! Czyżby wymarzona ścieżka rowerowa, o którą mieszkańcy prosili od lat, w końcu miała dojść do skutku? Czas pokaże. Z ogłoszenia przetargowego można dowiedzieć się, że wykonawca dokumentacji będzie miał na to 21 miesięcy. Należy do tego dołożyć jeszcze przetarg na wykonawcę i prace budowlane. Trudno oszacować kiedy ścieżką pojadą pierwsze rowery, ale zapewne nie nastąpi to prędzej niż za 2 lata.

Kolejną informacją, jaka została ogłoszona podczas spotkania to rozpoczęcie przygotowań do realizacji projektu pt. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 527 na odcinku Morąg – Łukta: etap II odcinek Bramka – Florczaki". Kiedy rozpoczną się prace? Jeszcze nie wiadomo. Jednak z załącznika nr 1 do Uchwały Nr 40/611/23/VI z dnia 04.09.2023 r. dowiadujemy się, że przewidywany termin zakończenia realizacji projektu, to dopiero I kw. 2026 r.

Dorota, Gres

Łukta | **Młodość kontra doświadczenie**

Gra w „Kolejkę" budziła nie tylko wiele emocji, ale i, dzięki ilustracjom, również wspomnień z PRL-u.

Młodość kontra doświadczenie - jaki może być wynik tej konfrontacji? Oczywiście tylko jeden - świetna zabawa! 16 września 2023 r. młodzież z grupy Planszomaniacy Łukta oraz członkowie Stowarzyszenia QLT wspólnie zorganizowali, jedyne w swoim rodzaju, wydarzenie dla osób 60+ pod nazwą „Gry planszowe dla seniorów". Pod okiem instruktora, Grzegorz Malinowskiego oraz jego podopiecznych z klubu planszowego, starsi i dorośli mieszkańcy z gminy Łukta stawiali pierwsze kroki w bogatym i olbrzymim świecie gier planszowych. Czy organizatorom udało się zmienić powszechne przekonanie, że gry planszowe są wyłącznie dla dzieci? Możliwe, że tak, bo seniorzy bawili się wyśmienicie. Ale to nie zabawa była głównym celem jaki przyświecał organizatorom spotkania. Najważniejsze było to, by dać seniorom powód do wyjścia z domu, z własnej strefy komfortu, by mogli spotkać się z rówieśnikami i zrobić coś wspólnie. Dzięki emocjom, jakie dają gry planszowe, seniorzy znowu mogli poczuć dziecięcą radość! Zwycięstwo w grach, choć satysfakcjonujące i przyjemne, nie było w tym wszystkim najważniejsze. Istotą takich spotkań jest możliwość integracji, poznawania siebie nawzajem.

Oprócz gier planszowych organizatorzy przygotowali słodki poczęstunek oraz kawę i herbatę. Natomiast największym hitem okazała się zabawa z nagrodami w grze Bingo!, która została perfekcyjnie i z humorem poprowadzona przez młodzież.

Wydarzenie odbyło się w ramach projektu „Młodość kontra doświadczenie, czyli młodzież i seniorzy grają w planszówki", który został sfinansowany ze środków programu mikrodotacji Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO – Warmia Mazury Lokalnie 5" dofinansowanego przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021 - 2030.

Planszomaniacy oraz Stowarzyszenie QLT

Grzegorz, pani Danuta oraz Agnieszka grają w Rummikub.

Młodzież znakomicie poprowadziła turniej w Bingo!

Łukta | **KartofLOVE**

Od lewej: Beata Jakubiak, Anna Czubkowska, Urszula Mironowicz Wacław Gancewski, Teresa Karpińska, Lidia Grabowska, Letycja Pawełczyk, Ewa Jankowska, Elżbieta Raginiak, Robert Malinowski

Kartofel, pyra, ziemniak, grula - tak w różnych regionach Polski nazywana jest ta roślina z rodziny psiankowatych o jadalnych i smacznych bulwach. Jest wykorzystywana w polskiej kuchni od pokoleń jako dodatek, składnik, lub danie główne! Z ziemniaka można przyrządzić zarówno dania wytrawne jak i na słodko. Jej popularność i wszechstronność zainspirowała organizatorów do przeprowadzenia obchodów Dnia Ziemniaka.

Letnia aura zdecydowanie sprzyjała festynowi pn. „KartofLOVE", który odbył się 29 września na placu przed GOK Łukta. Podczas Dnia Ziemniaka współtworzonego wraz z Federacją Organizacji Socjalnych Województwa Warmińsko-Mazurskiego FOSa czekało na mieszkańców wiele atrakcji: dmuchaniec, gry i zabawy związane z ziemniakiem, potrawy z kartofla, ognisko, rękodzieło Pani Mileny Szostak czy Loteriada. Gościliśmy również Klub Diabetyków z Olsztyna, który przeprowadził warsztaty z prawidłowego picia wody oraz zajęcia dla dzieci „Ubierz kartofla".

Kulminacyjnym punktem spotkania było ogłoszenie wyników konkursu kulinarnego na najsmaczniejszą potrawę z kartofla, który przyciągnął liczne grono zwolenników tego uniwersalnego warzywa. Nic dziwnego, do zdobycia były wyjątkowe nagrody: za I miejsce frytkownica ufundowana przez wójta naszej gminy Roberta Malinowskiego, za II miejsce zestaw garnków ufundowany przez Federację FOSa, a za III miejsce książka kucharska i torba typu shopperbag ufundowana przez GOPS w Łukcie. Jury w składzie: wójt Robert Malinowski, kierownik GOPS Urszula Mironowicz oraz dyrektor GOK Anna Czubkowska mieli nie lada wyzwanie, żeby wybrać najsmaczniejszą potrawę z pośród 11 zgłoszonych do konkursu. Zgodnie z regulaminem wszystkie potrawy były oceniane w następujących kategoriach:

- oryginalność i kreatywność (0-10 pkt.),
- walory smakowe (0-10 pkt.),
- estetyka przygotowania i sposób dekoracji (0-10 pkt.),
- subiektywne odczucia członka komisji (0-10 pkt.).

Konkurencja była bardzo wyrównana, o czym świadczyła minimalna różnica w zdobytych punktach.

Komisja miała trudne zadanie, bo wszystkie potrawy były przepyszne!

Jury przyznało 3 wyróżnienia: pani **Lidii Grabowskiej** za „Ziemniaka faszerowanego" (99 pkt.), **Zespołowi ŚDS** za „Kartofla faszerowanego mięsem i porem pod beszamelem" (100 pkt.) oraz pani **Elżbiecie Raginiak** za „Tortę ziemniaczano-migdałową z cytrusową nutą" (103 pkt.).

Natomiast na podium znaleźli się:

III Miejsce - pani **Teresa Karpińska** za „Gołąbki folwarczne" (104 pkt.),

II Miejsce - **Letycja Pawełczyk** za „Szare kluski z kapustą" (109 pkt.),

I Miejsce - **KGW Molza** za „Ziemniaczane łódeczki" (110 pkt.).

Przygotowane potrawy cieszyły i rozpieszczały podniebienia! Było smacznie i mocno ziemniaczanie!

Wszystkich konkursowych potraw można było skosztować, a cały dochód z ich sprzedaży przeznaczony został na Amelkę Banaszek z Wójtowa, podopieczną Fundacji Espero, KRS 0000877316.

Aga

Wydarzenie przyciągnęło wielu wielbicieli ziemniaka.

Wspólne ognisko zawsze łączy ludzi.

Łukta | **Koncert Vanesy Harbek**

Na scenia Vanesa z zespołem.

Po koncercie, artystka chętnie podpisywała płyty i pozowała do wspólnych zdjęć.

Co to był za koncert! Co za energia! Co za wigor! Co za moc! To Vanesa Harbek z Zespołem! Z drżącej od dźwięków sceny usłyszeliśmy najwyższej klasy jazz, blues i rock&roll! Kobieta Petarda! W niedzielę, 8 października, mieliśmy niesamowitą przyjemność gościć na naszej scenie Vanesę Harbek, niezwykle utalentowaną, pochodząca z Argentyny wokalistkę, która zaczarowała wszystkich swoim głosem! Po koncercie artystka wyszła do publiczności, pozowała do wspólnych zdjęć i podpisywała płyty.

Aga

Łukta | **Każdy powinien mieć równe szanse w drodze do zdobywania wiedzy.**

Jak kiedyś powiedział Ignacy Padarewski: *„Wiedza jest jedyną rzeczą która wzbogaca, a której nikt nie może nikomu odebrać”.* A zatem wiedza, to prawdziwy skarb. Jednak droga do jej zdobycia czasem nie jest łatwa. Wysokie osiągi w nauce kosztują nas czas i, nie ma co ukrywać, również realne pieniądze. Dla mniej zamożnych rodzin dobre wykształcenie dla dziecka to nadal wielkie wyrzeczenia. Dla takich rodzin z pomocą przychodzi Fundacja Rozwoju Regionu Łukta ze swoim programem stypendialnym „Równe Szanse”.

20 września 2023 r. odbyło się uroczyste wręczenie stypendiów naukowych z ww. programu dla zdolnej młodzieży, który trwa nieprzerwanie od 2000 r. Stypendiami zostali nagrodzeni uczniowie i uczennice z gmin: Łukta, Morąg, Ostróda, Gietrzwałd, Miłomłyn oraz Dąbrówno. Warto wspomnieć, że fundatorem stypendiów naukowych jest również Gmina Łukta, która na ten cel przekazała kwotę 12 000,00 zł.

Ale jakie są główne kryteria otrzymania stypendium? Oczywiście przede wszystkim uczeń powinien być mieszkańcem jednej z ww. gmin, które obejmuje Fundacja. Inne kryteria to:

- Kontynuacja nauki w trybie dziennym;
- Średnia ocen (liczona bez religii/etyki) za ostatni rok szkolny/akademicki:
  - 4,0 – uczniowie szkół średnich i studenci,
  - 4,5 – tegoroczni absolwenci szkoły podstawowej;
- Średni dochód na członka rodziny w ciągu ostatnich 6 miesięcy (od stycznia do czerwca 2023 r.) nie przekracza 60% płacy minimalnej - 1.625,69 zł netto;
- Aktywność społeczna na rzecz środowiska lokalnego oraz szczególne osiągnięcia.

W tym roku stypendia otrzymało 50 osób. Z terenu gminy Łukta zostało wyróżnionych sześcioro uczniów ze szkół ponadpodstawowych:

1. Maja Kamieńska
2. Wojciech Jeleń
3. Oliwier Nowakowski
4. Lena Wejknis
5. Tomasz Plichta
6. Oliwia Wronka

Wszystkim stypendystom serdecznie gratulujemy życząc kolejnych sukcesów.

Gres

Prezes Fundacji Rozwoju regionu Łukta Wanda Łaszkowska

Na scenie pani prezes FRRŁ, wójt Robert Malinowski oraz czwórka z szóstki stypendystów z gminy Łukta.

Pelnik | Niezwykłe wydarzenie w Pelniku!

Doskonała zabawa i kultywacja dziedzictwa regionu - tym charakteryzowała się „Potupajka u Rusałki nad jeziorem Isąg", której organizatorem było Koło Gospodyń Wiejskich w Pelniku. 23 października 2023 r. na *Magicznej plaży w Pelniku* odbyło się to niecodzienne wydarzenie. Nasza niewielka społeczność dzięki wspólnym wysiłkom zrealizowała projekt i zorganizowała prawdziwą Wiejską Potańcówkę.

Przy mikrofonie Placmistrz z ruchlą, czyli Dominik Sidor.

Podczas imprezy gościliśmy fantastyczny zespół „Dybzaki" z Gierzwałdu, oraz przedstawicieli Stowarzyszenia „Grajta Grace" z Łukwałdu. Zarówno goście jak i mieszkańcy mieli możliwość przenieść się podczas tego wieczoru w klimat i kulturę dawnej Warmii i Mazur. Podczas zabawy prezentowane były tradycyjne piosenki, przyśpiewki, biwaty i gwara, jakie królowały w naszym regionie sprzed lat. Zespół „Dybzaki" zaprezentował i nauczył publiczność tańczyć tradycyjne tańce, takie jak „Pofajdok" czy „Kosajder". Członkowie zespołu, mieszkańcy i członkowie KGW ubrani byli w tradycyjne stroje ludowe, których historię przepięknie przybliżyła nam pani Teresa Sidor ze stowarzyszenia „Grajta Grace". Podczas imprezy obecny był również Placmistrz z ruchlą pan Dominik Sidor, który rozbawiał publiczność opowiastkami i zagadkami przybliżając jednocześnie tradycje panujące podczas zabaw wiejskich.

Goście nie tylko biernie obserwowali występy, ale również czynnie uczestniczyli w wydarzeniu, razem z zespołem tańczyliśmy i uczyliśmy się nowych, tańców, piosenek. Wszyscy doskonale bawiliśmy się przed sceną, a najodważniejsi mogli spróbować swoich sił w konkursach tańca, śpiewu i lokalnej gwary. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się konkursy dla dzieci zorganizowane również w tradycyjnym klimacie.

Pokaz tańca tradycyjnego

KGW razem z mieszkańcami naszej niewielkiej miejscowości zorganizowało potańcówkę jaką jeszcze długo będą wspominali nasi goście, zarówno seniorzy – którzy mieli możliwość przypomnieć sobie czasy swojego dzieciństwa i młodości, dorośli, jak i młodzież i najmłodsi uczestnicy imprezy, którzy po raz pierwszy mieli możliwość uczestniczyć w tradycyjnej wiejskiej potańcówce. Zabawa była rewelacyjna, zespół bisował wielokrotnie na życzenie naszych gości.

Wartości jakie jednocześnie mogli wynieść mieszkańcy i goście podczas tego wydarzenia są bezcenne. Zachowanie tożsamości kulturowej regionu, przekazywanie jej następnym pokoleniom, zachowanie od zapomnienia tradycji i zaszczepienie poczucia dumy z naszych korzeni najmłodszym uczestnikom wydarzenia. Jednocześnie zainteresowanie jakim cieszyło się wydarzenie zarówno wśród starszych jak i najmłodszych uczestników pozwala mieć poczucie, że nasza kultura przetrwa i nadal będzie kultywowana przez następne pokolenia.

Mieszkańcy i goście świetnie bawili się w rytm folkowej muzyki.

„Potupajka u Rusałki nad jeziorem Isag" została zrealizowana przez koło Gospodyń Wiejskich w Pelniku w ramach projektu Potańcówki Wiejskie 2023 r. dofinansowanego przez Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi.

Małgorzata Kowalska

GŁOS MIESZKAŃCA

Łukta | Co dalej ze spółdzielnią GS „SCh” w Łukcie? - Jarosław Pampuch

Od 1 sierpnia 2023 r. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Łukcie ma nowego prezesa - został nim **Jarosław Pampuch**. Ma 41 lat, od urodzenia mieszka w Pelniku, żonaty, posiada dwójkę dzieci. Jest absolwentem technikum samochodowego. Od kilkunastu lat jest przedstawicielem handlowym w branży spożywczej. Od 2018 r. pełni również zaszczytną funkcję Radnego Gminy Łukta.

GS „SCh” to spółdzielnia z tradycjami i bogatą historią. Działa nieprzerwanie od 1946 r. i mocno zakorzeniła się w świadomości mieszkańców jako przedsiębiorstwo swojskie, tutejsze, dające pracę lokalnej ludności. Nie jest tajemnicą, że przez ostatnie lata, GS przechodzi trudny okres, na co na pewno miała wpływ stale rosnąca konkurencja. Nie funkcjonuje już piekarnia, którą wspominamy z sentymentem. Co dalej ze spółdzielnią? Czy zmiana prezesa to tylko kosmetyka, czy może dokonuje się jakaś mała rewolucja? Postanowiłem zaciągnąć informacji u źródła, czyli u samego Prezesa.

Abstrahując od typowych biurowych i organizacyjnych obowiązków, jakie jeszcze zadania według Pana powinien pełnić prezes dobrze prosperującej spółdzielni.

Moim zdaniem bardzo ważne jest, to aby umieć słuchać innych, czy to pracowników, którzy jak pierwsi mają bezpośredni kontakt z klientem, czy też samych klientów. Trzeba również potrafić z nimi wszystkimi rozmawiać. Prezes powinien dobrze reprezentować i promować spółdzielnię, nie tylko zza biurka, ale wprowadzać innowacyjność i iść z duchem czasu, bo tego wymaga zarówno rynek jak i stale rosnąca konkurencja.

Co według Pana jest głównym celem spółdzielni?

Nie ma co ukrywać, głównym celem spółdzielni są coraz większe zyski, które pozwolą utrzymać miejsca pracy. Z tym wiąże się większa konkurencyjność dla innych sklepów na rynku lokalnym. Nie możemy dać się zepchnąć na margines.

Jakie dostrzega Pan zagrożenia dla prawidłowego funkcjonowania spółdzielni.

Myślę, że największym zagrożeniem może być powstawanie kolejnych sklepów, co podzieli klientów. To z kolei spowoduje mniejsze wpływy do kasy spółdzielni, a to wróżyć może kłopoty.

Świeże ryby, to jeden z nowych pomysłów.

Prezes GS „SCh” w Łukcie Jarosław Pampuch

Jak wygląda sytuacja piekarni w Łukcie? Czy to definitywny koniec świeżych bułek i chleba z Łukty? Przecież w listopadzie 2022 r. Gminna Spółdzielnia otrzymała Lazuryt Przedsiębiorczości właśnie za wypieki z własnej, tradycyjnej piekarni.

Pełnię funkcję prezesa dopiero od sierpnia 2023 r. i nie chciałbym wypowiadać się na temat wcześniejszych decyzji podejmowanych przez zarząd. Obejmując to stanowisko, piekarnia była już zlikwidowana. Na chwilę obecną nie przewiduje się jej ponownego otwarcia.

Jest Pan prezesem od niedawna. Czy udało się już Panu wprowadzić jakieś zmiany, usprawnienia, pomysły na funkcjonowanie sklepów, czy samej spółdzielni.

Myślę, że małymi kroczkami zmierzamy do przodu i udaje się nam razem z pracownikami rozwijać i ulepszać funkcjonowanie sklepów. Jak można zauważyć udało się już wprowadzić do naszego sklepu spożywczego produkty, których wcześniej nie było na naszym rynku lokalnym, a mam na myśli tu np. świeżą rybę. Jest wiele pomysłów, wiele tematów, które aktualnie są analizowane i będą wdrażane w najbliższym czasie, między innymi modernizacja sklepu w Ględach, magazynu sklepu przemysłowego w Łukcie. Nie chciałbym na razie zdradzać więcej szczegółów, aby nie zapeszyć.

Chciałbym podziękować wszystkim pracownikom spółdzielni za ciepłe przyjęcie mnie, za ich cenne rady, pomoc oraz chęć współpracy i działania na rzecz rozwoju naszej spółdzielni. Razem możemy więcej!

Z Jarosławem Pampuchem, prezesem GS „SCh” w Łukcie rozmawiał Grzegorz Malinowski

Chrzest żeglarski

Ceremonia chrztu żeglarskiego pochodzi jeszcze ze wczesnego średniowiecza. Każda osoba, która pierwszy raz wyruszała w morze musiała go przejść. Zazwyczaj układano dla takich osób jakieś tory przeszkód, albo dawano zadania do wykonania - oczywiście wszystko w formie zabawy, ale dla nowicjuszy, „neofitów", były to istne tortury!

Przeprowadzano również chrzest równikowy, gdy żeglarz po raz pierwszy przepływał równik. Jak takie zadania wyglądały? Np. „lekarz okrętowy", a właściwe osoba, która tylko przebierała się za lekarza, zakładała biały kitel i wydawała zalecenia osobom przechodzącym chrzest. Po „badaniu" padało np. zalecenie dla nowicjusza, że ten potrzebuje świeżego powietrza. Zakładano mu wtedy smycze i podwieszano wysoko na maszt. Delikwent musiał tak wisieć przez pewien czas lub, jeśli Neptun tak zawyrokował, dopóki nie wypije za jego zdrowie i za zdrowie Prozerpiny. Zamiast alkoholu robiono jakiś obrzydliwy napój, na przykład do wody dodawano pieprzu, jakiegoś dżemu i co tam było pod ręką. Jedni wypijali, drudzy od razu wymiotowali.

Inną zabawą, już na lądzie, było ustawianie toru przeszkód z kół ratunkowych lub opon od traktora. Trzeba było ten tor pokonać na czworakach, bo czasem nie dało się inaczej. W końcowej fazie toru układało się jeszcze pocięte pokrzywy. Na domiar złego ktoś jeszcze polewał tych biedaków wodą pod ciśnieniem z prądownicy, żeby jeszcze bardziej utrudnić im przejście. Takich różnych kombinacji było mnóstwo! Jak jakaś osoba pokonała tor przeszkód i wszystkie postawione przed nią zadania, dostawała specjalny certyfikat. Dzięki niemu, jeśli przechodziła jakieś inne szkolenie, mogła uniknąć tej męki na kolejnym chrzcie.

Innymi zabawnymi zadaniami dla neofitów było np. pocałowanie Prozerpiny w kolano, które wcześniej posmarowane było jakimś śmierdzącym smarem, albo pocałowanie Neptuna w palec u nogi. Osoba grająca Neptuna nakładała na nogę płetwę, a na nią wylewało się jakiś śmierdzący szajs. Gdy nowicjusz próbował pocałować płetwę to mu się tą nogą z całym tym szlamem chlapnęło w twarz, tak że cały był ubrudzony. Śmiechu było co niemiara, co oczywiste, tylko dla obserwatorów. Tak bawiliśmy się przeważnie przez pół dnia. Oczywiście te wszystkie zabawy odbywały się dopiero po zdanym egzaminie.

Nowicjusz całujący Neptuna w płetwę - Kretowiny 1989 r.

Neptun (w tej roli pan Grzegorz Świercz) i Prozerpina - Kretowiny 1989 r.

Na chrzest żeglarski przyjeżdżała czasem telewizja, przychodziły rodziny z dziećmi, by popatrzeć jak się bawimy. Chrzest odbywał się na każdym obozie, np. w ośrodku żeglarskim MAFAGu pod Morągiem, czy na plaży w Kretowinach. Na główne molo przychodziliśmy ze wszystkimi ceremoniami. Z czasem do tego wszystkiego jeszcze wprowadziliśmy diabły wysmarowane sadzami i z przypiętymi ogonami z liny. Jak jakiś nowicjusz nie chciał wykonać jakiegoś zadania, to go te diabły poganiały ogonami. A jak na kei było dużo gości, widowni, to jak te diabły się rozochociły, to wpadały między tych ludzi i zaczepiały ich. A przypomnę tylko, że były całe w sadzach! Niektórzy, to mocno protestowali, ale to była zabawa, przecież nie musieli przychodzić i się przyglądać.

Z tego wszystkiego kursanci zawsze mieli fajne wspomnienia.

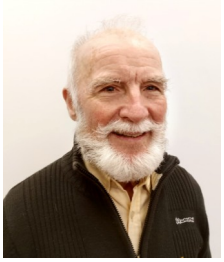

*Opowiada **Grzegorz Stanisław Świercz**, instruktor żeglarstwa w stopniu kapitana jachtowego i kapitana motorowodnego. Mimo emerytury nadal prowadzi wiele rozmaitych kursów i rejsów żeglarskich zarówno śródlądowych jak i pełnomorskich.*

NASZE ZDROWIE

Zielarstwo to wspaniała przygoda

Zielarstwo to wspaniała przygoda, choć wymagająca uważności i cierpliwości. Bez względu na to, czy droga prowadzi nas przez drzwi pobliskiej apteki albo sklepu zielarskiego, czy wiedzie przez polne ścieżki, miedze łąki i lasy. Mnie poprowadziła w zakątki Raju, nad Morąskie Rozlewisko, tajemnicze okolice Taborskich Lasów oraz polne ścieżki okolic Ostródy. Moje zioła suszą się w pęczkach na poddaszu, by później rozdrobnione ręcznie, trafiły do słojów czy papierowych torebek. To między innymi takie surowce służą mi do produkcji mieszanek ziołowych, naparów, odwarów, maceratów, maści , mazideł, syropów i nalewek.

Spotkałam na tej drodze wspaniałe kobiety, które wyróżniały się ogromną miłością i szacunkiem do przyrody oraz niesamowitą wiedzą na temat roślin i ich wpływu na nasze zdrowie, samopoczucie, kondycję psychiczną i fizyczną. Na początku mojej przygody poświęciłam wiele czasu, by dotrzeć do wiarygodnych informacji i rzetelnych źródeł. Przez lata przyswajałam wiedzę i uczyłam się jak skutecznie wspierać się ziołami. Zielarstwo jest dla mnie głębokim szacunkiem do roślin, byciem z nimi w bliskim kontakcie, traktowaniem jak najbliższych przyjaciół. Jest dla mnie czymś więcej niż tylko korzystaniem z roślin i ich leczniczych właściwości. To element stylu życia, coś nierozerwalnie ze mną związanego.

„Moja zielarska droga prowadzi przez rozpoznawanie siebie samej i tego, co jest dla mnie dobre. A to, co jest dobre dla mnie, okazuje się zaskakująco często dobre dla innych."

Żyjąc we współczesnym świecie, jesteśmy nauczeni oczekiwać natychmiastowych efektów. Dlatego z przykrością stwierdzam, że większość ludzi odruchowo sięga po leki syntetyczne - działając jak pocisk wycelowany w konkretną dolegliwość, szybko uśmierzające ból czy maskując problemy. Bardzo często lekceważą objawy, nie leczą przyczyny. Zioła działają troszkę inaczej, często wolniej, ale też z szerszym spektrum, wielokierunkowo. Uważam, że chcąc zadbać o swoje zdrowie, należałoby podejść do tego nieco łagodniej, holistycznie. Oczywiście są zioła, które działają niemalże natychmiast, ale jeśli chcemy całościowo zadbać o swoje zdrowie, warto uzbroić się w cierpliwość. Poznać rośliny, przekonać się jak na nas działają oraz co służy nam najlepiej.

„Rośliny mają bardzo szerokie zastosowanie. Kluczem do tego, by odczuć ich działanie, jest regularność stosowania. Zielarstwa nie można nauczyć się w rok. To żmudna nauka i nie ma co rzucać się na głęboką wodę. Uczmy się swojego ciała, zobaczmy, co na nas działa i jak."

Z całego serca polecam samodzielnie uprawiać lub zbierać rośliny. Prawda jest taka, że zioła dostępne w sprzedaży często nie są tak dobrej jakości jak te, które możemy uzbierać sami - bywają suszone w zbyt wysokiej temperaturze, a żeby zostać dopuszczone do sprzedaży, muszą przejść procedury, które mogą częściowo pozbawić je cennych składników. Oczywiście znam wiele wspaniałych zielarni, które kładą ogromny nacisk na jakość swoich produktów już na etapie upraw. Sama zamawiam takie, które w naszym klimacie po prostu nie rosną.

Jeśli marzymy o ziołolecznictwie na poważnie i chcemy stosować je jako metodę samodzielnego leczenia, ważne jest zdobycie rzetelnej wiedzy. Ja opieram się na pracach naukowych, książkach wydawanych przez solidne wydawnictwa, natomiast z dystansem podchodzę do porad internetowych. Zioła uważane za bezpieczne, używane długo i w dużych dawkach, mogą nam zaszkodzić. „Wszystko jest trucizną i nic nie jest trucizną. Tylko dawka czyni truciznę" - powiedział niegdyś Paracelsus. Najlepiej zacząć od ziół bezpiecznych, łagodnie działających jak pokrzywa, lipa, rumianek czy melisa. Potem czym większą wiedzą dysponujemy, tym szersze mamy pole do działania, a przecież zasoby są tak ogromne.

„Wiedza o ziołach daje mi poczucie bezpieczeństwa - nawet w najtrudniejszych warunkach poradzę sobie, bo wiem, jak korzystać z tego, co daje nam przyroda."

Nie ma jednej i uniwersalnej metody ekstrakcji dla wszystkich ziół. Każda metoda przygotowania jest jak narzędzie, które ma inne zdolności i przeznaczenie. Mogłoby się wydawać, że najprostszą formą przygotowania ziół do spożycia to napar. Niestety dla niektórych ziół skuteczność działania będzie dużo słabsza, a lepsze będą odwary lub ekstrakty alkoholowe. Wynika to z tego, że nie wszystkie substancje zawarte w roślinie są rozpuszczalne w wodzie. Niektóre wydobędziemy jedynie za pomocą alkoholu (Hiperycyna - czerwony barwnik dziurawca, który ma właściwości antydepresyjne). Dobór temperatury jest również bardzo ważny. Wydawać by się mogło, że im większa temperatura, tym szybciej wyciągniemy lecznicze substancje. Niestety tak to nie działa. Zbyt wysoka temperatura może zniszczyć część tych substancji. Dlatego rodzaj surowca jest głównym kryterium przy doborze metody.

Ziołolecznictwo jest stare jak świat. Leki syntetyczne ludzkość zna dopiero od mniej niż 200 lat. Wcześniej wszelkie dolegliwości - raz mniej, raz bardziej skutecznie - leczono ziołami. Dzisiaj skuteczność leczniczych substancji zawartych w roślinach, ich właściwości i skład chemiczny są dobrze znane, przebadane i udokumentowane. Wciąż jednak nie wszystko wiemy o roślinach i ich działaniu. Dlatego lecząc się w sposób naturalny, musimy być uważni i wnikliwie przyglądać się reakcjom swojego organizmu na ziołowe kuracje. Warto pamiętać, że leczenie ziołami wymaga cierpliwości i wiedzy. Zawsze też ich stosowanie w przypadku konkretnych dolegliwości powinno być poprzedzone postawieniem odpowiedniej diagnozy. Tylko wtedy zioła mają prawo zadziałać.

Chcesz dowiedzieć się więcej? Zapraszam na moje warsztaty już w listopadzie.

Napar przy przeziębieniu
Składniki:
50 g suszonego ziela tymianku
50 g kwiatów bzu czarnego
50 g kwiatów lipy
50 g kwiatów dziewanny

Dokładnie mieszamy składniki w dużym słoju. Łyżkę ziół zalewamy szklanką wrzącej wody. Zostawiamy 30 minut pod przykryciem. Przecedzamy, dokładnie odciskając masę roślinną. Pijemy 3 razy dziennie po szklance w stanach zapalnych górnych dróg oddechowych, kaszlu, chrypce oraz przy podrażnionym gardle. Mieszanka ma właściwości wykrztuśne, a dzięki zawartym w niej substancjom śluzowym działa powlekająco i łagodząco na błonę śluzową gardła oraz krtani.

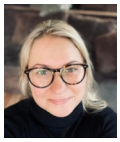

Magdalena Mudry - zwolenniczka i propagatorka zdrowego trybu życia. Od kilku lat biorąca czynny udział w promowaniu zdrowego żywienia, prowadząca warsztaty dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Praktyk terapii naturalnych, zielarz, fitoterapeuta.

SPORT

Czy Warmiak Łukta ma jeszcze zespół?

Co się dzieje z naszym GLKS Warmiak Łukta?! Seria dotkliwych porażek przekreśla jakiekolwiek nadzieje na awans w tabeli. Po 9. kolejkach nie mamy żadnego punktu. Interesujące jest również rozstrzygnięcie spotkania w 8. kolejce, ale o tym za chwilę.

17 września, podczas 6. kolejki, zespół z Łukty spotkał się na wyjeździe z **Pomowiec Gronowo Elbląskie**. Jak można przeczytać na krótkiej relacji ze strony na facebook-u rywala: *„Co ja tu się będę produkował, wynik mówi sam za siebie. Rotacje, komplet zmian w 60 minucie, dziękuje bardzo.”* Przegrywamy wysoko: **GLKS Warmiak Łukta 0 - 9 Pomowiec Gronowo Elbląskie.**

Nie inaczej było 24 września podczas 7. kolejki. Na własnym boisku Warmiak został rozgromiony aż **10 - 0**! Katem okazał się obecny lider tabeli - **Błękitni Orneta**.

8. kolejka pokazuje, że dzieje się coś niedobrego w szeregach zespołu! Jak możemy przeczytać na fanpage-u kolejnego rywala, **Agat Jegłownik**: *„Dzisiejszy mecz ligowy z GLKS Warmiak Łukta został odwołany. Otrzymaliśmy oficjalną wiadomość z Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej, że goście odwołali swój przyjazd z powodu nieskompletowania kadry meczowej na dzisiejszy mecz [...]”*. Mecz oddajemy walkowerem.

8 października podczas 9. kolejki kolejne baty otrzymujemy od zespołu, który zajmuje trzecie miejsce… od dołu tabeli! Wynik **GLKS Warmiak Łukta 0 - 2 Zalew Frombork** rozstrzygnął się już pierwszej połowie meczu.

Przegrywamy jak dotąd wszystkie mecze. Co gorsza, również z teoretycznie słabymi zespołami. Jaka przyszłość czeka nasz zespół?

Gres

WARSZTATY ZIELARSKIE

EDUKACJA ZDROWOTNA

Zapraszam wszystkich do wzięcia udziału w wykładach.
Warsztaty to cykl trzech spotkań po 2,5 godz.

Zadzwoń i zapisz się: 668 780 818

Poznaj rośliny lecznicze, naucz się tworzyć prozdrowotne nalewki, wspólnie przygotujemy kiszonki i więcej!

CENA WARSZTATÓW: 290 zł

Możliwość wzięcia udziału w poszczególnym bloku: 120 zł

Prowadząca: **Magdalena Mudry**

Więcej informacji na plakatach

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie
Redaktor naczelny i techniczny: Grzegorz Malinowski
Redaktorzy: Dorota Pawełczyk, Joanna Szymańska, Agnieszka Karmiłowicz

Masz ciekawe informacje? Chcesz zamieścić artykuł? Znasz kogoś z nietypowymi zainteresowaniami? Skontaktuj sie z nami!
Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel.+48 (89) 646 64 64, e-mail: gok@goklukta.pl